

KATOLIK

Pismo poświęcone ludowi ku cnocie, nauce, zubożeniu.

Szczepi Język oświadcza to prawo Boga a oświadczenia obowiązków.

Wiara, miłość
Boga i bliźniego, oświata.Oszczędność, trzeźwość,
stowarzyszenia.Adres dla telegramów:
Katolik Baurhenoberschlesien.

Za prawdę, wolność i prawo!

Telefon nr. 1020

Bytom 6.-S., Wtorek 7-go grudnia 1909.

„Katolik” z 2 dodatkami dwutygodniowymi: „Rodzina” i „Dzwonkiem” wychodzi w każdy Wtorek, Czwartek i Sobotę i kosztuje na kwartał 1,35 mk. Z odnośnikiem do domu przez agenta 1,50 mk.

„Katolik” z „Pracą” 1,60 mk. i „Katolik” z „Rolnikiem” 1,60 mk. Z odnośnikiem do domu przez agenta 1,75 mk. Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 25 fen. od wiersza (rządka) drobnego.

Przy sądownym dochodzeniu naszych pretensyj za ogłoszenia przy konkursach, akordach i t. d. wszelkie rabaty upadają.

Nasze obecne położenie...

Od pewnego zacnego kapłana z Górnego Śląska otrzymujemy co następuje:

Wobec zarzutów, robionych naszym politykom, jakoby byli połowicznymi Polakami, dobrze będzie przytoczyć głos sławnego pisarza i polityka polskiego we Warszawie, Bolesława Prusa. Oto co pisze ów zasłużony i trzeźwy działacz polski w tych dniach na łamach pierwszorzędnego czasopisma warszawskiego, „Tygodnika Literackiego” (numery 46 i 47):

„Nasze egzaminy z patriotyzmu należą do najcięższych, jakie zdawały kiedykolwiek narody. Gdyby zebrać w jedno miejsce krew, wylaną przez Polaków za wolność, może powstałoby drugie Gopło; gdyby zgromadzić kości tych, co polegali w bojach, na szubienicy, w katowniach, na osiedleniu (na Syberji) i wszelkiego rodzaju tułactwach, może usypałby się drugi Wawel. — Lecz... jakież z tego pożytek? — Nie ma!... i nawet nie może być (pożytku), gdyż polski patriotyzm składa się z wybuchów, namiętnych, gwałtownych wybuchów uczucia, którego, niestety, nie oświecał rozum i nie przerodził go w akty twórczej woli.

„Twórcza wola nie miota się na oślep, by po chwili zasnąć, ale obrachowuje, wyczekuje, korzysta z okoliczności, czyli — działa systematycznie, wytrwale.

„Prawdziwy, normalny patriotyzm, to niby orzeł: uczucia są jego piersią; wola skrzydłami i szponami; mądrość: głową. Nasz zaś nienormalny patriotyzm ma wprowadzić szeroką pierś (wiele uczuć), ale brak mu głowy i skrzydeł (rozuemu i woli). Skutkiem tego naród nasz nie jest jak owi purytanie (stronictwo religijno-polityczne w dawniejszej Anglii), co to mężnie szli w nieznana przyszłość, ażeby zbudować nową, wolną i potężną ojczyznę, ale jest jak dziecko, które z rozpaczą wyciąga ręce do odsuwającej się matki — przeszłości.

„Czy to, co powiedziałem, ma zachęcać naród do wyparcia się swej indywidualności (odrębności narodowej) na rzecz jakiegoś większego i tymczasem szczęśliwszego organizmu?... Ani myślę o tem. Naród liczny i zasiedziały jak nasz, choćby chciał, nie potrafi się oderwać od swej ziemi; gdyby zaś przez głupotę czy nikczemność zaprzagnął wyprzeć się samego siebie, zdobyłby tylko pogardę i jeszcze większą nieufność, większy ucisk.

„Pod wyrazami „iść w przyszłość”, jak purytanie, rozumiem, iż my jesteśmy wygnancami na naszej własnej ziemi, i że wśród zupełnie nowych a bardzo ciężkich warunków musimy stwarzać sobie bezpieczne istnienie i możliwość wszechstronnego rozwoju.

„Nie płakać i wzdychać za przeszłością, która się co godzinę oddala, nie marzyć o walce bez sił, albo o wskrzeszeniu tego, co umarło, ale brać się do pracy mądrej i płodnej, która zapewniałaby nam życie i postęp. Nie bohaterów wojskowych czy spiskowych nam trzeba, ale bohaterskich charakterów...

„Jak dalece wybujała w nas uczuciowość, dowodem już nie tylko popularność, nie tylko cześć, ale wprost — ubóstwianie poezji. Nie dość, że poetów odczytujemy z namaszczeniem, nie dość, że wynosimy ich ponad ludzi czynu i wiedzy, jeszcze składamy im hołdy na specjalnych uroczystościach, mianujemy ich prorokami, ba! nawet świętymi.

„Niema kwestji, że poezja należy do najpiękniejszych form objawienia się ducha ludzkiego. Umie o nim być malarstwem, rzeźbą, muzyką; bywa też niekiedy pułharem, w którym kipią najpiękniejsze, najszlachetniejsze uczucia... Poezja to niby tęcza, unosząca się nad falami życia, lecz owe fale mają innych działaczy i kierowników... Naszemu społeczeństwu dzieje się krzywda, gdy każemy, aby tylko poetom składało hołdy, a zapominamy o rolnikach, technikach, przemysłowcach, uczonych i wszelkiego rodzaju dzia-

łaczach, dzięki którym naród istnieje i, choć powoli, lecz posuwa się naprzód...

„My nie potrzebujemy uczyć się sztucznymi sposobami patriotyzmu... Prawdziwymi patriotami są ci, którzy wychowują dzieci tęgie i odważne, którzy sami stają się codziennie rozumniejszymi, dzielniejszymi, sumienniejszymi; którzy własne życie robią pełniejszym, wyższym, piękniejszym; oni to w dniu niebezpieczeństwa potrafią spełnić swój obowiązek. Więc nie mieszajmy tych, którzy miotają się i hałasują, z tymi, którzy pracują... Rozumny, dzielny i szlachetny charakter jest błogosławioną zaletą człowieka, a największym bogactwem narodu...

„Jeszcze trzeba, aby ludzie, należący do rozmaitych specjalności narodu, nie tylko stykali się ze sobą, ale i pomagali sobie. „Jeden za wszystkich i wszyscy za jednego”, takie powinno być nasze hasło. Co jednak nie znaczy, abyśmy mieli np. bronić przed policją złodziei i rozbójników... Aż tak daleko nie wolno posuwać narodowej solidarności.

„Natura pracuje powoli i bez hałasu, a człowiek powinien robić to samo.... Kto więc sam ocknął się choćby częściowo, ma obowiązek wołać na swoich: Wstawajmy, czas do roboty!...”

Nasze sprawy.

— „Polaków przekonani pruskich” wynalazł „Kurier Poznański”, a gazety Korfiantowe pospieszyły donieść o tym wynalazku światu górnośląskiemu i dodały od siebie, że na uwagi „Kurjera Poznańskiego” zupełnie się godzą, co było zbytecznym, bo to rzecz znana, że gazety Korfiantowe powtarzają za „Kurierem Poznańskim” wszystkie matactwa jak za panią matką pacierz.

Ale o co właściwie chodzi? Oto w krótkości sprawa ma się tak: Poseł Korfianty w gazetach swoich napisał artykuł, w którym dowodził wszem wobec i każdemu z osobna, że każdy prawy Polak powinien odczuwać potrzebę państwowości polskiej, i że kto nie odczuwa potrzeby państwowości polskiej, ten nie jest całym Polakiem.

Na to odpowiedział p. Napieralski artykułem pod tytułem „Sprawa państwowości”, który podaliśmy w ostatnim sobotnim numerze. W artykule swym powiada p. Napieralski, że się nie zgadza na wprowadzenie państwowości polskiej do programu Polaków w Prusiech w ten sposób, jakto uczynił był p. Korfianty, 1) ponieważ teoretycznie czyli naukowo nasz program narodowy w Prusiech może się obejść bez państwowości polskiej, tem więcej, że nawet i w takiej formie byłaby ona dla Polaków szkodliwa, 2) i ponieważ praktycznie sprawa państwowości polskiej jest w Prusiech całkiem niemożliwa; gdyby bowiem ktoś coś chciał czynić dla państwowości polskiej, tego by prokurator zaraz kazał zawrzeć do więzienia. Co więc naukowo jest niekonieczne i szkodliwe i co zarazem praktycznie jest niemożliwe, tego się nie powinno wywieszać na szyld narodowego programu Polaków w Prusiech.

W odpowiedzi na to zapewniał znowu p. Korfianty, że „on tylko stwierdził fakt, że dla społeczeństwa naszego w znacznej jego większości sprawa państwowości polskiej jest ideałem narodowym”, i że „to poczucie potrzeby państwowości polskiej absolutnie nie przesądza o legalności naszego stosunku do państwa i o naszym stanowisku konstytucyjnym”, czyli że poczucie potrzeby państwowości polskiej nie wykracza przeciw konstytucji i prawom państwa pruskiego. — To prawda, ale cóż z tego, skoro publiczne polyskiwanie ideałem państwowości polskiej i branie tego ideału jako publicznej miary, czy ten lub ów Polak jest cały lub niecały, jest w naszych stosunkach bardzo szkodliwe; rząd i hakatyści jeno czekają na taką broń przeciw nam Polakom. Pan Napieralski pisał też wyraźnie tak:

„Kurier” (Korfiantowy) pisze, że o państwowości (polskiej) można myśleć, można jej potrzebę od-

czuwać, „bo myśli i uczucia są nawet w Prusiech bezkarne”. — To prawda, ale „Kurier” nie tylko myśli, nie tylko odczuwa, ale i pisze, ale te myśli i uczucia jako konieczne składniki programu Polaków przedstawia, bo miarą państwowości (polskiej) mierzy np. wartość Polaka.”

Więc „myśleć” i „odczuwać” nikt p. Korfiantemu ani nikomu innemu nie zabraniał i nie zabrania. Pan Korfianty nawet może „myśleć” i „odczuwać”, że będzie królem lub prezydentem w państwie polskim, a redaktorzy z „Kurjera Poznańskiego” jego ministrami; nikt mu tego zabronić nie będzie miał prawa. Tylko to, co myśli, niech zachowa dla siebie.

Że tak sprawę postawiono, to oba „Kurjery” (pozański i Korfiantowy) dobrze wiedzieli, bo rzecz była jasna. „Kurjery” znalazły się w kłopotliwym i „drażliwym” położeniu, więc dla wykręcenia się wymyśliły sobie „Polaków przekonani pruskich”; nie umiając na rzeczowy artykuł p. Napieralskiego rzeczowo odpowiedzieć, wynalazły listek figowy (Polaków przekonani pruskich), aby niedostateczności swe zakryć. — O tym ich listku figowym pomówimy jeszcze w jednym z następnych numerów.

— Gazety Korfiantowe przedrukowały artykuł z tygodnika „Owiazda” — artykuł głupi jak sadio, ale ponieważ zawiera wiele krzyku i napaści na p. Napieralskiego i na ks. Kapieć, przeto nadawał się bardzo do gazet Korfiantowych. — W artykule tym powiedziano między innemi, że polska narodowa polityka ludowa odrzuca wszelkie kompromisy, wszelką ugodę z rządem czy też partjami, które pragnęłyby z całej duszy stać się partjami rządowymi. — Naszem zdaniem „polityką”, odrzucającą wszelkie kompromisy, mogą się bawić dzieci, ale nie ludzie dojrzały. Gazety Korfiantowe powtórzyły to zdanie „Owiazdy” bez uwagi, chociaż same kilka dni przedtem przy wyborach do rady miasta Katowic popierały kompromis i ugodę Polaków z centrowcami, a więc kompromis i ugodę Polaków z partją, która z całej duszy pragnie stać się partją rządową, jakto nieraz gazety Korfiantowe pisały. Te same gazety popierały kompromis polsko-centrowy przy ostatnich wyborach do sejmiku pruskiego. Więc te gazety albo postępują obłudnie wtedy, gdy popierają kompromis z centrowcami wbrew swemu przekonaniu, albo postępują obłudnie wtedy, gdy głoszą, że ich narodowa polityka ludowa odrzuca wszelkie kompromisy i ugodę. Innej drogi wyjścia niema. — Zresztą na wiecu w Bogucicach poseł Korfianty sam powiedział, że gdyby rząd z nami inaczej postępował, niż teraz, gdybyśmy uzyskali wszelkie równouprawnienie, wtedy możnaby też z rządem inaczej pomówić. To oświadczenie jest niczem innym, jak czystą polityką ugody z rządem w przyszłości.

— Odkrycie wielkiej zbrodni, którą miał popełnić p. Napieralski, zrobiły gazety Korfiantowe. Oto p. Napieralski miał przemawiać w Poznaniu w „Kasynie obywatelskim”, które się składa, zdaniem gazet Korfiantowych, z konserwatywno-ugodowej szlachty, patrzącej nienawistnym okiem na ruch ludowy i czyhającej tylko na sposobność, jakby ten ruch ludowy zgłębił — któryto członkowie „Kasyna” są dalej żywiołem najwściebniejszym, zwolennikami wysokich cel i przeciwnikami wszelkiego postępu. — Co do nas, to nie wiemy, co tam p. Napieralski przemawiał w owym „Kasynie”, ale znając dobrze p. Napieralskiego, jesteśmy mocno przekonani, że nie przemawiał tam ze szkodą ludu, ale chyba tylko w interesie ludu, o ile wogóle o ludzie mowa była. Zresztą członków (szlachty) „Kasyna obywatelskiego” w Poznaniu nie znamy i nie wiemy, czy się odznaczają taką „krwiożerczością” wobec ludu, jakto gazety Korfiantowe malują. — W dalszym artykule piszą gazety Korfiantowe jeszcze tak: „Sojusznikami najdzielniejszymi p. Napieralskiego są panowie centrowcy”. A dlaczego? Dlatego, że centrowa „Schlesische Volkszeitung” także „uderzyła” na posła Korfiantego, po-

wolując się przytem na niektóre ustępy, wyjęte z naszej gazety. W takisam sposób możnaby twierdzić, że „sojusznikami najdzielniejszymi p. Korfante go są socjaliści”, bo socjaliści, zwalczając Koło Polskie i posłów polskich, całymi szmatami przedrukowali artykuły z gazet Korfantowych.

== Pisze „Dziennik Kujawski”, że poseł Napieralski uważa obronę interesów państwa za konieczność pierwszorzędą, a obronę interesów ludności polskiej za konieczność drugorzędą. — Twierdzenie takie ma swą podstawę chyba tylko we wyobraźni „Dziennika Kujawskiego”. Rzecz się ma bowiem tak: Poseł Napieralski stawia na pierwszym planie obronę interesów ludności polskiej, a co do interesów ogólnopństwowych, dotyczących ludności całego państwa, radzi posłom nie odsuwać się od współpracy, bo sprawy ogólnopństwowe dotyczą pośrednio lub bezpośrednio także nas Polaków, skoro stanowimy część ogółu mieszkańców państwa. To jest prawda; nawet takie sprawy, jak giełdowe, wielkoprzemysłowe itp., pośrednio mogą się odbijać na ludności polskiej.

Wiadomości z całego świata.

NIEMCY.

== (Z parlamentu niemieckiego.) Na drugim posiedzeniu obecnej sesji parlamentu wybrano marszałkiem (prezydentem) parlamentu hr. Stolberga, konserwatystę, który już za czasów bloku ten urząd piastował. Pierwszym wicemarszałkiem wybrano centrowca dr. Spahna; drugim wicemarszałkiem wybrano liberała p. Paaschego, lecz ten, pogniewany z powodu rozbicia bloku, urzędu nie przyjął; sprawę wyboru II wicemarszałka odroczone do następnego posiedzenia. — Na następnym posiedzeniu wybrany został II wicemarszałkiem członek stronnictwa rzeszy książę Hohenlohe-Langenburg. — Następnie przyjęto projekt ustawy, dotyczącej stosunków handlowych Niemiec z Anglią. — Z podwyższonych nie tak dawno celi miała pewna suma wpłynąć dnia 1 stycznia 1910 do funduszu wdów i sierot; rząd stawił wniosek, żeby ten termin przesunąć do 1 stycznia 1911, bo sprawa ta łączy się ściśle ze zmianami, jakie rząd zamierza przeprowadzić w ustawie o zabezpieczeniach. Ażakowano przytem ostro rząd, że opieszale zajmuje się sprawą społeczną. — Potem obierano 8 sekretarzy parlamentu; między innymi poseł p. Napieralski otrzymał 160 głosów czyli 6 mniej, niż poseł wolnomyślny Hermes, który został wybrany. Polacy zatem w zarządzie parlamentu nie mają żadnego przedstawiciela.

ROSYA.

== (Car na próbach.) Rosyjskie ministerstwo wojenne zamierza zniżyć cokolwiek ilość ciężaru, który żołnierze ze sobą nosić muszą, aby przez to żołnierze mogli szybciej i trwalej maszerować. Car chciał wypróbować na sobie, jak ciężkie jest obciążenie prostego żołnierza. Wziął więc całe jedno umundurowanie i obładowanie zwykłego żołnierza urządził sobie marsz w okolicy Liwadii, gdzie wciąż jeszcze z rodziną mieszka. W drodze spotkał go jeden oficer, który cara nie poznał i którego car pozdrowił. Dalej spotkał car podoficera, który również cara nie poznał; podoficer ten zatrzymał cara i zganił go jak prostego żołnierza za to, że się włóczy w posiadłościach carskich, wobec czego car, nie chcąc być poznanym, uniewinnił się. — Jak te próby carskie wypadły, gazety nie piszą.

F. Bernatowicz.

POJATA

CÓRKA LEZDEJKI.

(Ciąg dalszy).

— To wszystko jedno — rzekł Proxa — lecz tys poddanych na panów poburzył. Jeszcze mi będziesz rozpierać?

Już zbrodniarz chwycić chciał starca za brodę szanowną.

— Czekaj, podły! — zawołał Kiejstut, zastawiając się ręką. — Nie ujdę wam, ale śmierć moja ode mnie być musi.

W tej chwili Sławeńko legły na ziemi, zaczął wzywać litości i pana zaklinał, aby się upokorzył; ale głos jego nie był słyszany.

— O ziemię z nim naprzód — odezwał się Mostew.

— Darujcie mu! darujcie dziś tylko — padłszy na kolana, wołał Zybinta — może jeszcze przebaczenie przyjdzie.

— Cicho, nikczemny! obejdziemy się bez ciebie — zawołał Proxa. — Dalej Bilgen, Mostew, gdzie macie sznur?

— Jeszcze słowo — rzekł starzec, o mur oparty. Tylko mi powiedzcie, czy i Witolda los taki czeka?

— Tam się dowiesz — ukazując w górę, rzekł Bilgen.

Wiem, gdy się zabójcy do sznurów biorą, Kiejstut wzniosłszy w niebo oczy, pchnął się ukrytym w rękawie.

== Ziemię polską, tak zwaną Chełmszczyznę, chce rząd rosyjski oderwać od Królestwa Polskiego i przyłączyć do właściwej Rosyi. W tej sprawie przedłożył Dumie odnośny projekt. Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem paździenikowca Antonowa pierwsze posiedzenie podkomisji Dumy w sprawie wyłączenia Chełmszczyzny. Obecny był pomocnik ministra spraw wewnętrznych Kriżanowski i jeden z dyrektorów departamentów. Pewien poseł z prawicy oświadczył, że sprawy tej nie można rozpatrywać bez przejrzenia wszystkich dokumentów i zdania generał-gubernatorów warszawskich. Kriżanowski sprzeciwiał się, twierdząc, że opinie generał-gubernatorów nie powinny być brane pod rozwagę, gdyż pogląd rządu na tę sprawę jest zupełnie inny. Archirej Eulogiusz poparł oświadczenie Kriżanowskiego, podkomisja postanowiła jednakże zażądać przedłożenia wymienionych dokumentów na dzisiejszym posiedzeniu. Poza tem postanowiono zbierać się jak najczęściej. Wogóle istnieje dążność jak najszybszego załatwienia sprawy tej, krzywdzącej we wysokim stopniu naród polski.

FRANCYA.

== Senat francuski obraduje w tych dniach nad zabezpieczeniem robotników na starość. Przyjęto 214 głosami przeciw 68 wniosek, zwalczany przez rząd, a orzekający, że robotnicy mają swobodę płacenia lub niepłacenia wkładek, więc mogą korzystać z dobrodziejstw ustawy. — Wobec tego ustawa nie będzie miała wielkiego znaczenia.

ANGLIA.

== Izba lordów odrzuciła ostatecznie uchwalony przez izbę niższą spis wydatków i dochodów państwa za rok 1910. Jest zdanie, że ten krok izby lordów jest bezprawny. Nie wiadomo, co się dalej stanie, czy rząd rozwiąże parlament (do czego lordowie dążą), albo czy się co innego stanie. Wielka część ludności domaga się głośno, aby izba lordów była całkiem skasowana.

AMERYKA POŁUDNIOWA.

== Z Nikaraguy donoszą, że powstańcy pobili znowu wojska rządowe. Po stronie rządowej padło 80 zabitych, a wielu jest rannych. Powstańcy mają 20 zabitych.

JAPONIA.

== Z Tokio donoszą, że admirał Togo ustąpi z komendy floty i zamianowany będzie członkiem rady wojennej. Następcą Toga będzie mianowany wiceadmirał Ijuin.



Nowy biskup paderbornski ks. Schulte.

kawie sztyletem, skłonił głowę na piersi Sławeńki i został bez życia.

— Bracia! — ujrawszy krew z niego płynącą, krzyknął przerażony Proxa — sam się przebił!

— Już nie oddycha — rzekł Bilgen. — Cóż teraz uczynimy?

— Cóż mamy czynić? — odpowiedział Proxa. — Cóż my winni, że mu tak pilno na tamten świat było? Robiliśmy, co nam kazano, lichy mogło wiedzieć, że miał sztylet w rękawie. A potem, moi bracia, nie trzeba rozpaczć, zobaczycie, popłaczą trochę a potem jeszcze dziękować nam będą, że się go tak łatwo pozbyli.

— Czy będą dziękować, czy karać — odezwał się Zybinta — ja wcześniej powiadam, że nie chciał do tego ani żartem ani prawdą należeć.

— Będziesz ty tańcował, jak my zagramy.

Tak mówił Proxa i krzepiąc dobrą myślą pomieszanych kolegów, zbliżył się do Sławeńki, przeproszał za zranienie i prosił, aby w czasie nie odmówił świadectwa, jako Kiejstut własną ręką zginął. Ale pełen rozpaczny młodzieniec, śmierci tylko wołał, żadnych od zabójców nie chcąc przyjąć starań.

Rycerz pobożny.

Gdy nieszczęśliwy Kiejstut w Krewie dokonywał życia, na zamkach wileńskich tak zupełna panowała spokojność, tak jednostajna szła rzeczy kolej, że najmniejszy pozor nie mógł podać w porozumienie Jagiello, aby w śmierci stryjowskiej miał jak udział. Cały zajęty urządzeniem państwa, największą część czasu poświęcał ważnym o dobro Litwy staraniom.

Wiadomości bliższe i dalsze.

== Następny numer „Katolika” wyjdzie o zwykłej godzinie już we wtorek na środę z powodu święta Matki Boskiej w dniu 8 b. m.

— Socjalistyczna gazeta pisze: „Za filary polskości na Górnym Śląsku chciałoby uchodzić stronnictwo zarówno „Katolika” jak i „Polaka”. W istocie jednak nie tyle interes polskości mają na oku, ile raczej interes swej własnej kieszeni. Wielu menderów narodowych porobili już olbrzymie majątki. Zamiast te tysiączne fundusze obrócić na cele polskości przez zakładanie odpowiednich instytucji, zamiast tego wolą złoto w swej kieszce więzić, hucznie żyć, a polskości — mniejsza o nią”. — Tak pisze dosłownie gazeta socjalistyczna. Pisanina ta jest kłamliwa i głupia całkowicie. Znamy mniej-więcej wszystkich „menderów narodowych” na Śląsku, ale nie znamy ani jednego, któryby był zrobił „olbrzymie majątek” — a gazeta socjalistyczna pisze, że takich ma być „wielu”. W gazecie socjalistycznej być więc musi albo całkowita bezmyślność albo też chęć do fałszywego przedstawiania rzeczy. Na Górnym Śląsku między „menderami narodowymi” niema ani jednego, któryby naprzykład posiadał pół miliona marek majątku, a choćby nawet dziesiątą część tej sumy, to jest 50 000 marek! Natomiast „socyjalistyczni menderzy”, jak Singer, Bebel, Arons, Südekum, i tym podobni, miliony posiadają, a mimo, że głoszą zasady równości majątkowej, dotąd milionów swych nie podzielili między ubogich „towarzyszy”.

— Procenta od depozytów wypłacają nasze Banki Ludowe w miesiącu grudniu i to bank Bytomski już od 1-go grudnia, Spółka Parcelacyjna w Bytomiu i reszta Banków Ludowych od 15-go grudnia. Dlatego winni wszyscy ci deponenti, którzy nie mają zamiaru swoich procentów w banku pozostawić, sobie takowe przed Nowym Rokiem odebrać, bo nieodebrane w grudniu procenta zostaną dnia 1 stycznia do ich kapitału złożonego dopisane. Wskutek tego nie należy nigdy po Nowym Roku do banku po procenta przychodzić. — Przy tej sposobności zwracamy deponentom jeszcze na jedną dogodność uwagę: Kto zamierza swoje procenta w banku pozostawić, ten nie potrzebuje co rok na dopisywanie ich do kapitału przyjeżdżać, bo w księgach bankowych zostaną one każdemu deponentowi przez urzędników banku dopisane i muszą zostać dopisane, bo inaczej nie mógłby bank rocznego obrachunku dokonać. Deponentom zaś dopisuje się w ich książeczkach procenta, gdy mają jakiś interes w banku do załatwienia, t. j. gdy przyjdą do banku po pieniądze lub z pieniędzmi. Dogodność ta ma przede wszystkim dla tych znaczenie, którzy z dalszych okolic pochodzą, a zatem sobie kosztą podróży w ten sposób oszczędzić mogą, że sobie dopiero później, choćby za kilka lat, procenta w swej książeczce za cały ubiegły czas dopisać każą, zamiast co roku w tym celu do banku przychodzić. A więc: procenta w grudniu odbierać, kto je chce odebrać, a na dopisywanie procentów dopiero wtenczas przychodzić, gdy się ma jeszcze co innego w banku do załatwienia.

— Zmiany w duchowieństwie. Mianowani lub przeniesieni zostali: ks. prob. Franciszek Schreiber

Nie przestawał go jednak wśród tych zatrudnień zajmować obraz nieznajomej piękności. Umieszczony na pierwszym miejscu w izbie bankietów, był ciągle przedmiotem jego czułych zastanowień i ledwie nie równą część bóstu odbierał. Nie stracił on jeszcze nadziei wydobyć z Trojdana powieści, których pragnął tak żywo.

Dnia jednego, przy pięknym wiosennym poranku, chodząc z nim po wałach, ujrzał kilku wieśniaków, którzy niski pokłon oddając, starali się przystąpić do pana; Jagiello sądząc, że ze skargą przychodzą, pytał, czego żądają?

— Oświecony panie — zabrał głos dziesiętnik gromady — wielka się na ziemi twojej dzieje bogów obraza! Dwie mile stąd, niedaleko wsi naszej chrześciance kościół stawiają.

— Co! Chrześciance kościół stawiają? — powtórzył zdziwiony Jagiello — to być nie może!

— Tak, tak, oświecony panie! — odezwał się inny — kościół stawiają. Już schodziło z jesieni, kiedyśmy ich dnia jednego o świcie raz pierwszy ujrzeli, było ich wtenczas dwa czelaka i dwie niewiasty. Naprzód prosili, aby im na kilka dni pozwolić starej baszty, co na górze Ponarskiej niedaleko wsi stoi. My, nie wiedząc, co to są za ptaki, pozwoliliśmy im w baszcie zagnieździć się. Otóż, łaskawy panie! jak tylko ją zajęli, zaraz się ich więcej znalazło. Znalazły się piękne karoco, rosłe konie, orzę i inne naczynia. Wydobyli swe bogi, zaczęli spuszczać drzewo, obrabiać i po swojemu zrab składać, a my patrzeć, dziwili się, co z tego będzie.

(Ciąg fałszy następni).

w Weissbachu na probostwo w Setzdorf, ks. prob. Karol Selchter w Neuwillmsdorfie na probostwo w Friedeberg, ks. kooperator Rudolf Kuchar z Skalic do Janowic, ks. kooperator Franciszek Brazina z Janowic do Dittmansdorf, ks. administr. Adolf Gross w Setzdorf jako taki do Weissbach, ks. administrator Leopold Mika w Friedeburgu jako kooperator do Freilwaldau, ks. nadkapelan Juliusz Bannert w Freilwaldau jako administrator do Neuwillmsdorf, ks. proboszcz Robert Stosiek w Byczynie jako administrator do Rybniej, ks. kapelan Emil Laska w Zabrze jako administrator do Byczyny, ks. kapelan Paweł Brettschneider ze Stramburku do Meffersdorfu.

— **Wysyłka paczek gwiazdkowych.** Wobec zbliżających się świąt Bożego Narodzenia zaleca się wysyłkę paczek pocztowych, mianowicie zaś paczek gwiazdkowych, uskutecznić możliwie wcześnie. Niedogodność, wynikająca na pocztach z tej przyczyny, że 50 do 60 procent wszystkich paczek, jak doświadczenie uczy, wysyła się w ostatniej dołero godzinie, pomiędzy 7 a 8 wieczorem, daje się tem bardziej we znaki w czasie przedgwiazdkowym. W ogólnym interesie zaleca się przeto, w obecnym czasie wysyłać paczki jak najwcześniej, a przynajmniej o ile możności przed godziną 7 wieczorem.

Bytom. (Rzadkie odznaczenie.) Jego Świątobliwość Ojciec święty Pius X obdarzył panią nadburmistrzową Brüningową orderem zasług „bene merenti“. Jestto najwyższy order papieski, który się może dostać zasłużonym kobietom. Order sam jest ze złota i ma wielkość trzymarkówki. Został on wręczony obdarowanej pani przez Wiel. ks. pralata Schirmelsena.

— **Za oszustwo** stał w tych dniach przed tutejszym sądem przysięgłych górnik Feige ze Świętochłowic. Dnia 21 czerwca r. b. zgłosił on śmierć swego 4-letniego chłonce Alfonsa w urzędzie stanu w Hajdukach, i to w tym celu, aby w robotniczej kasie chorych i kasie pośmiertnej uzyskać zapomogę pogrzebową w wysokości 30 mk. Chłopiec atoli żył i sprawa się wydała. Oskarżony twierdził, iż czynu tego dopuścił się z biedy. Sąd go skazał na półtora roku więzienia.

Król. Huta. (Zapóźno.) Gdy w tych dniach rano przed szóstą godziną szedłem do pracy i przechodziłem przez ulicę Cesarską, zauważyłem, że z kawiarni goście wychodzili albo raczej ich wypędzano. Zimno było, mroź, i wiatr zimny dął zawzięcie. Wyszło pięciu gości, jeszcze młodych ludzi. Wszyscy lekko w żakietki obleczeni, widać, że to niezamożni. Hałasowali na ulicy, ale gdy poszli dalej, ucichli trochę; wiatr zimny przenikający do szpiku kości przymknął im usta. A zdaje się, że i rozum im do głowy przychodził, gdyż jeden z nich zauważył, klekotając zębami: Na to, com dzisiaj przetrwonil, muszę dwa tygodnie pracować! — Prosto z wypłaty zaliczkowej, zamiast z pieniędzmi do domu biedz, poszedł hulać i teraz z próżną kabzą i ciężką głową wracał do domu. Zapóźno się spostrzegł! Robotnik.

— **Tutejszy związek posiedzieli** domów przeprowadził przez wszystkie instancje sądowe sprawę, że posiedzieli nie powinien czyścić trotoaru i rynsztoku przed swym domem. Magistrat znów swoją drogą obstawia przy swoim i żąda tego przez swoich urzędników od właścicieli, żeby oczyszczali trotoary i chodniki. A jak widać, nie sprzeciwiają się temu posiedzieli i czyszcza dalej. Zdaje się, że ta sprawa jeszcze nie zupełnie ubita. Jak się z gazet dowiadujemy, to także wrocławscy obywatele się teraz sprzeciwiają temu, żeby trotoary i rynsztoki czyścić. Nałożył im był Fryderyk II przy zajęciu Śląska obowiązek, aby nie tylko trotoar i rynsztok, ale i ulicę czyścili, co dotąd bez skrupułów czynili. Sprawa ta co do Król. Huty powinna się wkrótce zupełnie rozstrzygnąć. Posiedzieli.

— **(Mięso tanieje.)** W rzeźni na Król. Hucie sprzedawano do dzisiaj dnia 3 b. m. mięso wieprzowe hurtownie po 72 fen. za funt; od dzisiaj sprzedawają już po 65 fen. Sąd widoki, że coraz to więcej ceny się będą zniżać i do świąt normalne będą. Oby tak było! (=)

Chropaczów. W przyszłym roku zamierza tutejsza gmina zbudować dom gminny. W tym celu uchwalono na ostatnim posiedzeniu zastępców gminnych załagnąć od spółki knapszaftowej 40 000 marek pożyczek na 4½%.

Świętochłowice. Miejskowa kasa chorych została pomimo, że mniej składek płacono, odłożyć 4000 marek. Kasa obecnie ma 43 000 marek majątku. Z tego 30 000 jest wypożyczonych a 13 000 marek oddłożono do funduszu rezerwowego. Lekarzowi kasowemu dano „culagę“ 400 marek a rentantowi kasowemu podwyższono płacę o 180 marek rocznie. Na gwiazdkową gratyfikację uchwalono 150 marek a za 400 marek ma być zakupiona maszyna do pisanja. Większą część ciężko chorych kasa odsyła do domu chorych w Chorzowie, ponieważ ten dom chorych jest tańszy (!?) i obszerniejszy aniżeli gdzieindziej.

— **(Nieszczęśliwe wypadki.)** Przy wyjeżdżaniu spotkało dwóch robotników, Barona i Jagicza, nieszczęście. Pierwszy z nich odniósł ciężkie pokaleczenia ciała i ramienia, drugi złamał krzyż i kilku żeber. Odstawiono ich do lazaretu knapszaftowego.

Biskupiec. Kościół tutejszy został za staraniem Wiel. ks. proboszcza obdarzony nową piękną ozdobą. Postawiono w nim bowiem śliczny ołtarz na cześć Najśw. Serca Pana Jezusa.

Zabrze. (Fałszowanie środków spożywczych.) Jak niesumienne sobie niektórzy ludzie nieraz, postępują wobec kupującej ludności, wykazał tutejszy sąd lawniczy, przed którym stał w tych dniach majster masarski C. Używał on do wyrabiania kielbas zepsutego mięsa, a gdy tych kielbas nie sprzedał, przerabiał je znowu na kielbasy wiedeńskie. Wielką część tych w ten sposób sporządzonych kielbas sprzedawał w pewnym lokalu publicznym gościom. Za to skazał go sąd obecnie na dwa miesiące więzienia. — Słuszna to kara.

— **(Nieszczęśliwe wypadki.)** W kopalni Konkordy odnieśli górnicy Cichon i Chlebik z Mikulczyc ciężkie pokaleczenia. Odstawiono obu do lazaretu knapszaftowego.

Gilwice. (Nowa wojna piwna?) Górnośląska konwencya browarów została wzmocniona na nowo. Z powodu wystąpienia browaru książęcego z konwencyi, kilku wielkich browarów zażądało wysokiej sumy odszkodowania. Ostatecznie jednak książęcy browar postanowił dalej należeć do konwencyi. Ceny za piwo mają być w najbliższym czasie znowu podniesione w górę. Browar Skobla miał to podwyższenie cen zapoczątkować, lecz nie zgodził się na to.

Gilwice. W tutejszych koszarach ułanów skradziono w ostatnim czasie dwa karabiny najnowsze go systemu. Po złodziejach nie ma na razie śladu. Żołnierzom wyznaczono nagrodę za wykrycie sprawców kradzieży.

Mikołów. Bandę złodziejską wykrył w nocy na 25 b. m. wachmistrz Wolff z Kokocińca z pięciu detektywami (agentami policyi) z Katowic. Przy rewizji domowej u złodziei znaleziono prawie całe dwa wozy skradzionych rzeczy. Złodzieje pochodzą z Zależa pod Katowicami i z Ligoty przy Kokocińcu. Gdy ich aresztowano, mieli oni przy sobie noże, nabite rewolwery, wytrychy i różne narzędzia do włamywania się potrzebne. Do bandy należało jeszcze inni złodzieje, których dotąd jeszcze nie zdołano aresztować, atoli ślad ich podobno wachmistrz Wolff już odnalazł.

Świerczyniec w Pszczyńskim. Posiedzieli domu Rz. tutaj wyprawiał wesele córki, które odbywało się na sali. Tańczono i bawiono się ochoczo a w domu pozostawiono małe dzieci i psa domowego. Nagle zjawił się na sali pies i skomlił, szczekał i ciągnął posiedziela ze sobą. Właścicielowi Rz. podpadło to dziwne zachowanie się psa i nie przeczuwając nic dobrego, szedł za psem, który go prowadził prosto do domu. Tam znalazł Rz. wielki kosz, w którym znajdowała się bielizna w płomieniach, które już zajęły i inne sprzęty. Pokój był pełen dymu, a troje małych dzieci spało spokojnie, które byliby niechybnie uduśły się dymem i spaliły. Dzięki wierności i czujności psa odwrócono okropne niebezpieczeństwo.

Rybnik. W środę dnia 8 b. m. o godz. 4 odbędzie się w Stawiskach w lokalu p. Procka obchód Słowackiego. Będą obrazy świetlane. O liczny udział uprasza Komitet.

Rybnik. Donosiliśmy w ostatnim numerze o kradzieży 20 000 marek. Sprawa się miała następująco: Gdy w środę wieczorem pocztylion jechał wozem pocztowym do wieczornego pociągu, został on na ulicy Dworcowej opodal kościoła protestanckiego zatrzymany, który zawołał na pocztyliona, iż ma się wrócić, gdyż z wozu pocztowego wypadł worek. Pocztylion znalazł worek i stwierdził, że brakowało w nim skrzynki, w której znajdowało się 20 300 marek. Natychmiast zarządzone energiczne śledztwo. Przypomiano sobie, iż przed kilku tygodniami zaginął klucz od przedziału wozu pocztowego, w którym znajdują się zazwyczaj wartościowe przesyłki. Klucz ten musiano zastąpić nowym. Podejrzenie o kradzież padło zaraz na dawniejszego pocztyliona Gole i policya udała się do jego mieszkania. Gola znajdował się już w łóżku. Lecz gdy G. spostrzegł policyę tak się przeraził, iż natychmiast przyznał się do kradzieży, zdradzając także współwinnego murarza Moche. Wskazał też, gdzie skrzyneczkę skrył. Zakopali ją na polu przy ulicy Wiktoryi, w pobliżu katolickiego kościoła, gdzie ją też znaleziono.

Ujazd. (Napad.) W tych dniach wieczorem napadnięty został w lesie Rudzienickim w pobliżu mostu Kłodnickiego pomocnik leśniczy, Kunze przez

kilku łobuzów, którzy go ciężko pokaleczyli. Napastnicy zbiegli niepoznani.

Ślawice. W tym tygodniu bawić będzie tu u księcia Hohenlohego austriacki następca tronu. Przyjazd ma nastąpić dnia 10 b. m. Będzie wielkie polowanie na bażanty.

Płonia pod Raciborzem. (Wielki pożar.) W środę w nocy około godziny 12 szalał w tutejszej wiosce wielki i groźny pożar, który w przeciągu jednej godziny zniszczył doszczętnie cztery posiadłości. Ogień wybuchnął najpierw w murowanej stodole posiedziela Pawła Sobeczki i przeniół się ponad domami Wanleka i Krzyżyka na dom wdowy Tampfel. Dom ten, oraz cała posiadłość zgorzała do szczętu. Ofiarą płomieni padła dalej posiadłość posiedziela Jana Sobeczki, brata powyższego. I ta spaliła się zupełnie. Płomienie zajęły jeszcze czwartą posiadłość szafnera Dziadzy która również spłonęła doszczętnie. Pogorzelcy są częściowo bardzo nisko, częściowo wcale nie zabezpieczeni. Budkarzowi Krajczymu, który wcale nie jest zabezpieczony, spaliły się wszystkie meble i sprzęty domowe. Tylko z biedą uszła cała rodzina z życiem. Jan Sobeczko zabezpieczony jest tylko na 1000 marek. Ogień został prawdopodobnie podłożony zbrodniczą ręką. Na miejsce pożaru zjawili się straż pożarne z całej okolicy, którym pomimo usilnej pracy ratunkowej nie udało się ocalić owe posiadłości. Panował przy wybuchu pożaru silny wiatr, który pędził płomienie na całą wieś, tak iż zachodziła największa obawa. Tylko tej okolicy, iż wiatr około godziny 2 ustał, zawdzięczać należy, iż wioska została ocalona.

Kluczborek. Na tutejszym dworcu ukradziono pewnemu galicyjskiemu robotnikowi, jadącemu do domu, 200 marek, a jakiejś robotnicy z Galicyi 150 marek.

Ostatnie wiadomości.

— **(Z Włoszech.)** W sobotę zmarł w Rzymie jeden z większych mężów stanu włoskich, Aleksander Fortis. Był on początkowo rewolucjonistą zawziętym, potem pogodził się z królem; następnie był naprzemian posłem i ministrem, a ostatnio prezesem ministrów. W dodatku był także upartym masonem. Był wrogiem Austrii, a przyjacielem Niemiec.

Rozmaitości.

★ **Wielkie mroźne burze** panowały w tych dniach na północy na morzach. Utonęło wiele łodzi i wiele ludzi. Z Bremeny donoszą: Dnia 4 b. m. zaginęła łódź ratunkowa „Vegesak“; jeden człowiek zginął. Z dwóch innych łodzi zabrano 7 osób; z tych 6 były już zmarłe. — Z Emden donoszą: Hamburska łódź „Hans“ rozbiła się; ze załogi tylko jedną osobę uratowano. — Holenderską łódź „Ora el Labora“ znaleziono opodal Wilhelmshaven; 4 osoby z niej utonęły, a poza temi jeszcze 2 inne osoby przy pracach ratunkowych. — Wiele łodzi i ludzi utonęło także u wybrzeży angielskich oraz francuskich.

★ **(Pożar miasta.)** Najludniejsza dzielnica wielkiego miasta Baltimore w Ameryce północnej została dnia 4 b. m. spustoszona przez szalony pożar. Szkody wynoszą około 240 milionów marek. Liczba osób zaginionych w pożarze (pewnie w największej części zabitych lub spalonych) wynosi kilka set osób.

★ **(Tragedya rodzinna.)** W Berlinie rozegrała się straszna tragedia rodzinna w domu przy Hainstrasse. Mianowicie szewc Robos zastrzelił żonę, troje dzieci i wreszcie siebie. Przyczyną była nędza.

★ **(Trucizna w domu dla obłąkanych.)** W zakładzie dla obłąkanych we Friedrichsberg pod Hamburgiem struło się po spożyciu ryżu lub bananów — to nie jest stwierdzone dokładnie — 398 osób. Dwie osoby zmarły.

Nakładem i członkami „Katolika“, spółki wydawniczej z ograniczoną odpow. w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Prus w Bytomiu.

Nadestano.

Żadna współzawodniczka nie powinna się przed myrrhollin mydłem obawiać, bo ono jest jedynem hygienicznem mydłem toaletowem, które zawiera myrrhollinę, ekstrakt żywicy myrrhollinowej, która już w starożytności jako kosmetyczny środek cenioną bywała.

Messmer's Thee

Messmer's herbata wymienita w smaku, tania w używaniu funt od 2,60 pocz. 100 gr. 55 fen. Heinrich Kaller, Bytom, Hugu Blasel, Mikołów, Paul Skalniak w Rudzie, A. Panofski, Tarnowice, Johann Rygalla, skład kolonialny w Szoplicach.

S.

CHLEB

M.

posmarowany **S**iegerin lub **M**ohra margaryną
smakuje delikatnie, gdyż się nie odróżnia od masła
z mleczarni. W setkach tysięcy rodzin stale uży-
wany. Do nabycia we wszystkich lepszych składach.

ciepłe nogi
miękki elastyczny obód prze-
Gubana podeszwy wkt.
D.R.G.M. D.R.G.M.
Do noszenia w porządku.
Gdzie nabyć nie można.
Wysyłam wprost.
3 pary 1.80 m. fr. za zaliczką.
Upraszam się o wielkość.
Carl Wuttge, Guben 2
fab. R. towarów pilśniowych.

Karola mydło do blichowania

tysiąckrotnie uznany
najlepszy
proszek mydlany
nowoczesny
Szumuje wysmienicie!
Czysta zdmiewająca!
1 funt. - proszek 25 fen.
Jedyni fabrykanci:
Karl Weill & Co., Berlin Nr. 30.



Euskol

D.R.P.

„Euskol” Spec. preparat z iglic 4-wierkowych bywa
z największym, przez doskonałe pisma
z uznaniem medyków i pacjentów skutkiem uży-
wany: przy wszystkich cierpieniach płuc, kichaniu,
astmie, katarze, jest absolutnie pewn. środkiem prze-
ciw kataru i dzięki swemu miarow. skutku wysmie-
nia środek dezinfekcyjny przy zarzłkowych chorobach.
Umożliwia pobycie podczas deszczu i wzma-
nia zdrowie. „EUSKOL” leczy grzeszły, kaszel
i ciep. płuc u koi. „Euskol-pasta” uśmierca
energicznie streptokoki i umniejsza achodzący
amoniak. Wyśmienite skutki! Dos. onata uznania!

Do nabycia w wszystkich drogeriach i aptekach.
Generalne zastępcy na Śląsk, Poznań, Wschodnie
i Zachodnie: F. Reichelt, G. m. b. H., Wrocław.



Wyjątkowe polecenie

Wielkie wrażenie robi chemik z mowa w świecie znanym
strojem szklanym

Zbiór I z ca. 350 sztuk tylko w wyszukanych bardzo modnych
nowościach, jak szlachetne owoce, owoc z liśćmi, kulki i fały
z malowidłem fantastycznym (w młodym stylu) etc: brzmienie
dzwoni, ptaki rajske, kuszki owocowe z winogronami i żłob.
jabłkami, okręty powietrzne Zeppelina, kulki marmur. i ogniaste,
orzechy, zwanke capki. Mikolaj w płaszczu z żółtym, dzieciętko
różowe, kulki dyament., reflektory zwierciadł., śliczne dzie-
wczęta kwieciste, jedwabno-chenille i srebrnym drutem sprze-
żone błyszczące dekoracje i świecidełka, girlandy z kulek,
pani Holin z dzieckiem i torbą, czerwony czepek z koszykiem
piernikowym, duch górski Rózbahl, żłobek z dziećmi, kła-
wischetel, jalko z bukietem kwiatów majowych, ładną
naturalną, wyszła dobrze zapakowane za 5 marek.
Kiedy samawiający otrzyma jeszcze następujące przed-
mioty jako podarek: Świeczkę srebrną, obudowaną 1000
weneckimi perłami, rusznię gwiazdkową z brązowym try-
umfem ze srebra (20 cm. długość), kwitnący krzak róż z zieloną
i wazą (25 cm. wysokości) oraz jelenia i sarnę z modillenem.
Zbiór II: ca. 130 sztuk większych rzeczy po tej samej
cenie. II. zbiory do 20 mk. Niech nikt nie omieszcza, prze-
konanie się o moim ściśle rzetelnym poleceniu. Mały
ten wydatek sprawi wam długoletnią uciechę, ponieważ
wszystko z trwałego materiału sporządzone jest i zawsze
znów potrzebowane być może. Ze ilosc i podarki gwarancja.
Tysiące podziękowań.
E. Reinhard, Neuhaus a. Rennweg, Thüring. 154.
Dostawca dla kółec. dworków. Najw. int. tej branży w miejscu.



abyście zakupna na gwia-
zdkę szatwili!
Zegarki, łańcuszki,
towary złote
są najlubiejszym podar-
kiem gwiazdkowym i mają
trwałą wartość. Firma
Oskar Jander
Bytom,
ulica Krakowska nr. 31,
daje wam przy zakupnie
największe korzyści.

Piękną, zdrową ćwikłę do paszy

Sprzedaje w każdej ilości w cenie
po 1 mk. za centnar.

Dominium Rozbark-Bytom.

Agitacje za naszą zaszczal

Liszaj.

smokry i suchy liszaj, łupież
skrofuly, pryszczki, wy-
rosty skórne wszelk. rodzaju

stwardo nogi,

obrażenia skór. wrzody na
nogach, żyły kurosuwe, ho-
lące palce, zastarzałe rany
są często nieuleczalne; kto
dotychczas daremnie oczeki-
wał wyleczenia, niech je-
szcze raz spróbuje od dawna
jak najlepiej wypróbowanej

maści Rino

hee traciący i kwasów. —
Puszka 1.15 mk. i 2.25 mk.
Codzień otrzymujemy pisma
dziękujące. Tylko praw-
dziwa w oryginalnym opak.
biało-zielono-czerwonym i z
firmą Schabert & Co.,
Weinböhla. — Nadadować
nie trzeba przyjmować. Do
nabycia w wielu aptekach.

Lekarz-dentysta

Dr. Block

Bytom,
ul. Dworcowa i róg
ul. Gimnazjalnej.

2 domy

w Dobarku przy moście
Szarlejskiej jest na sprze-
daz. Wincenty Skóra, Roz-
bark, osoba Zagajnicka.

Miod jest bardzo zdrowy,
a smaczniejsze jeszcze
pierniki, które fabryka
Markiewicza. Kuchynie
wypieka z miodu, maki i
roznych przypraw.
Proście zatem w waszych re-
dycow aby Wam kupili
pierniki Markiewicza



4 złote
14 srebrne me-
dale, liczne uz-
nanie za doskona-
te pierniki.

Trzeba żądać wyraźnie pierników MARKIEWICZA

Szanownym Rodakom Szarleja i oko-
licy donoszę uprzejmie, że w tych dniach
otworzyłem przy ulicy Kowalskiej 4
(Schmidstrasse 4)

Skład towarów łokciowych i krótkich.

Polecam się łaskawym względom, pro-
szę uprzejmie o poparcie

Bernard Holek, Szarlej.



Harmo- niki

Aparaty mówiące, instrumenty muzyczne
kupuje się najlepiej i najtaniej u

M. Kowatz, Bytom,

ulica Dworcowa 25.

Własna fabrykacja. Własna fabrykacja
Warsztat reparac. dla wszelk. instrumentów muzyczn.
Długoletnia gwarancja.
Korzystna częściowa odpłata.
Katalog 46 darmo i oplatnie.

można trzewiki
i buty najtaniej
i najlepiej kupić

Odpowiedź

P. Klink

dom obuwa

Bytom G. S.

ul. Tarnogórska 38

naprzeciw

kawiarni Schwarza.

Młode dziewczęta

u których pierwsze oznaki blednicy wysypiają, po-
winny natychmiast brać Dr. Stockmanns' gigitel
żelazne „Ferramat”. Od 45 lat świetne skutki
Pudełko 1.50 mk. we wszystkich aptekach. Przez lekarza
polecany i przepisywany. Żelazo 0.085 g, węglowod.
0.1 g, ekstrakt roślinny 0.1 g, guma arabska 0.05 g
Dr. Stockmanns' Eisenpillen „Ferramat”, Reichenbach i V.

Polecam 2 razy dziennie świeżo wędzone

wysyła koleją z Bytomia w skrzynkach
2-3 kóp zawierających:

Najwyżsm. nowe śledzie wędzone

bardzo wyborne w smaku, za kopę 2.40 mk.
Nadzwyczaj tłuste w grzbiecie i najwyborn.
smaku 2.00 i 2.50 mk.

Dalej wszelkie gatunki

nowych z r. 1909 śledzi solonych

za beczkę 25, 30, 32, 34, 36 mk.

Najśw. pomorskie śledzie opiekane

po każdych cenach dziennych.

Johannes Kaller,

Bytom G.-S., ulica Krakowska 22

Największa górnosi. wędzarnia śledzi

Wysyła skutecznie do jakiegokol. miejsca.

Bank ludowy - Volksbank

Spółka zapisana z nieograniczoną poręką
w Bytomiu G.-S.

w własnym domu, ul. Tarnogórska 4, L. p.
naprzeciw kościoła N. P. Maryi.

Otwarty tylko w dni powszednie od 8-12.
Godziny popołudniowe zastrzeżone są dla
spraw hipotecznych itd.

Udziały pożyczek na wekale

i przyjmuje oszczędności
po 4%, za półrocznym wypowiedzeniem,
po 3 1/2%, za czworoletnim wypowiedzeniem,
po 3%, za tygodniowym wypowiedzeniem.

Na kurcze, bezsensowność

lub następstwa tychże
cierpiący niech zamówią
sobie darmo i franco pro-
spekty od Max Kemler,
Berlin, Oranienburgerstr. 144.

Poznaję od natych-

miast
2-3 robotników do pantofli
drzewianych płaszczy 10 fen.
od pary. Fabryka pan-
tofli Gustaw Halaczinski,
Kłom. Piekary, p. Bytom.

Nieco z historii miodu i pierników.

Pszczola, jedyny owad, który człowiek wydarł z natury i włączył pomiędzy swe zwierzęta domowe, chcąc przez pracę pszczoły powiększyć swój dobrobyt. Już u starożytnych hebrajczyków obfitość miodu i mleka była wyrazem największego błogosławieństwa ziemi. Dlatego o ziemi chananejskiej wyrażali się, że to kraj mlekiem i miodem płynący. Dla greckich i rzymskich pisarzy miód oznaczał bogactwo i przynętę kraju. W Polsce średniowiecznej miód był wielkim źródłem dochodu i przedmiotem wywozu na zachód Europy. Już za czasów Piastów znano sztukę „sycenia“ miodów, nie tylko po miodosytniach, ale i po domach prywatnych. Nic dziwnego, że wobec tak wielkiej obfitości miodu próbowano zastosować go na wszelkie sposoby. Ciasto z maki i miodu zwano miodownikiem, znane było w Polsce od najdawniejszych czasów. Gdy dodawano do tego różnych przypraw korzennych czyli pieprznych, wtenczas nazywano to ciasto „piernym“ czyli piernikiem. Podług odwiecznej tradycji narodowej, wypiekano po wszystkich domach staropolskich pierniki w najrozmaitszych formach i z różnymi przyprawkami. Niektóre gospodynie polskie słyszą ze sekretu w doda-

waniu smaku temu ciastu. Pierniki podawano zwykle jako zakąskę po obiedzie, przy winie lub wódce, gdy gość przybył nad wieczorem. I nie bez powodu, gdyż już wtenczas wiadano, iż piernik wypiekany na miodzie z dodatkiem korzeni, ułatwia trawienie, pomnaża krew i lepiej żołądkowi służy, jak wszelkie cukry i tym podobne słodczyce.

Z biegiem czasu sposób wyrobu dobrych pierników poszedł w zapomnienie i przypadł w udziale tylko kilku miastom, których piernikarze posiadali i posiadają jeszcze szczególne tajemnice przyrządzania tego wybornego ciasta.

Od dawna słynne są z wyrobu pierników Norymbergia i Toruń, a w ostatnich latach w Księstwie Poznańskim Kostrzyn. Pierwsza polska fabryka pierników A. Markiewicza w Kostrzynie, posiadająca w spuściźnie sekret, po pewnym sławnym mistrzu sztuki piernikarskiej, wyrabia od lat swe jedynie pierwszorzędne wyroby, które z roku na rok coraz to więcej wypierają wyroby fabrykantów niemieckich z domów polskich. Na tegoroczną gwiazdkę niech więc hasłem naszym będzie: w naszym domu piernik Markiewicza!

Sprawy towarzystw, zebrania i t. d.

Katowice. W poniedziałek dnia 6. b. m. o godz. 9. wieczorem odbędzie się w małej sali Reichshalle zwykłe miesięczne zebranie Tow. Górnośląskich Przemysłowców dla Katowic i okolicy. W porządku obrad między innem wykład p. Szymkowiaka „O Mieczkiewiczach“. O liczne punktualne przybycie uprasza Zarząd.

Głiwice. Filia Głiwicka urządziła w środę dnia 8-go b. m. walne zebranie roczne o godz. 4 po południu i unosi się o liczny udział wszystkich członków. Kwitariusze prosimy przynieść z sobą. Zarząd.

Zabęty. Filia ZPP urządziła Zebranie dnia 8. t. m. a nie jak w organie ogłoszono 5-go b. m. Członkowie powinni przynieść kwitariusze. Kandydaci na członków mile widziani, zastępstwo miejscowe.

Nadesłano.

Popekane ręce



usuwa zdumiewająco
prędko i pewno Obermayer's Herba-mydló
Do nab. w wszyst. apt., drog. i parf. po 50 fen. i 1 mk.

Rodzice! Uczyście dzieci czytać i pisać po polsku!

Meble

za gotówkę i częściową odpłatę.

August Pohl & Co.

Bytom G.-S.

ulica Dworcowa nr. 35, jedne schody.

Kto ma zbytnie pieniądze

niech je złoży w

Banku ludowym - Volksbank

e. G. m. u. H.

w Siemianowicach-Łaurahucie

4% za półrocznym wypowiedzeniem
3 1/2% za kwartalnym wypowiedzeniem
3% za trzydniowym wypowiedzeniem.

Pożyczek

udziela się pod dogodn. warunkami na weksle.

Zaliczki na budowlę.

Zginęła

książeczka depozytalna nr. 6440 wystawiona na nazwisko Józefiny Chruszki z Welnowca. Znalazę uprasza się o zwrot zaginionej książki pod adresem niżej podpisanego banku.

Jeżeli w przeciągu 6 tygodni nikt się nie zgłosi, unieważnia się stara i w miejsce tej wystawi się nową książeczkę.

Bank ludowy - Volksbank

E. G. m. u. H., Katowice.
W. Szperak. Dr. Hylla.
E. Pietruszka.

Służący

do obsługi gości hotelowych, kawaler w wieku lat 20-25, władający językiem polskim i niemieckim, znajdzie zaraz umieszczenie

Hotel Victoria
Kraków, Galicya.

Rodak ma zamiar wynająć od Rodaka piekarnię w dobrej miejscowości obwodu przemysłowego. Zgłoszenia do ekspedycji „Katolika“ pod nr. 898.

Skład

win południowych

poleca po oryginalnych cenach

Edward Owikłiński,
drogeryja pod gwiazdą

Bismarkhuta G.-S.,
ul. Kollmanna 13.

Dobry

gnój koński

od 8 koni jest na cały rok do oddania.

Kaluża, Bytom,
ul. Virchow'a.

Cukier jest środkiem spożywczym!

Cukier jest jako środek spożywczy wszędzie szacowany, i ma jako war-
tość pożywną bardzo wielkie znaczenie. Modna wiedza lekarska przy-
znała dawno wysoką wartość pożywną cukru, który nie obdaje kanakami ślad-
kowego i strawnego, tak samo jest niosącym srodkiem do przetrwania odwie-
nia sily. Wysoka wartość pożywną cukru należy zwłaszcza do dzieł
świata. Cukier jest jako żywność o wiele tańszy, jak wszystkie
preparaty białkowe i można cukier najlepiej w formie karmelków
sprawiać, słodkie, kwaskowate, dalej w połączeniu z wymienną gorzką
zmiękcza czekoladowych i pralinesów, a także sprowadzić można najlepiej
jako najcenniejszy najczystszy towar.

fabryki czekolady i cukru

W. H. Klingenberg

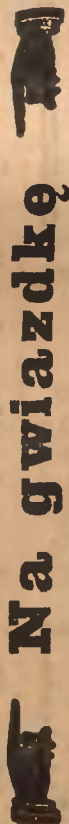
od po zniżonych cenach.

Karmelki od kassii.	Karmelki od kassii.
Miodowe karmelki - 1/4 funta 10 fen.	Angielskie Roke - 1/4 funta 15 fen.
Slodowe karmelki - 1/4 funta 10 fen.	ff. napojone maliny - 1/4 funta 20 fen.
Althee karmelki - 1/4 funta 10 fen.	ff. nap. jędra sypkosc. - 1/4 funta 20 fen.
Cachou karmelki - 1/4 funta 10 fen.	ff. nap. podusz. jedwabne - 1/4 funta 15 fen.
Eukalyptusowe karmelki - 1/4 funta 10 fen.	ff. nap. miodowe podusz. - 1/4 funta 15 fen.
Kwaskowate karmelki.	Likierowe napojone - 1/4 funta 18 fen.
Malinowe karmelki - 1/4 funta 10 fen.	ff. nap. podusz. rumem - 1/4 funta 20 fen.
Limonadowe karmelki - 1/4 funta 10 fen.	ff. arakiem, tonakiem, - 1/4 funta 18 fen.
Mięta.	Drages.
Miętowe kulki - 1/4 funta 10 fen.	Likierowe karm. kawowe - 1/4 funta 15 fen.
Miętowe odłamki - 1/4 funta 10 fen.	Arakowe karmelki - 1/4 funta 15 fen.
Miętowe kuszki - 1/4 funta 15 fen.	Smietanowe dragesy - 1/4 funta 15 fen.
Miętowe pastyle - 1/4 funta 15 fen.	Perelki miłosci - 1/4 funta 15 fen.
Rozmaito artykuły.	
Smietankowe karmelki - 1/4 funta 20 fen.	ff. Czekoladowe do jedzenia - 1/4 funta 25, 30 do 75 fen.
Mieszanka konfektowa - 1/4 funta 10 fen.	Waniliowa czek. odłam. - 1/4 funta 20 fen.
Mieszanka fondantowa - 1/4 funta 10 fen.	Smietan. czek. odłam. - 1/4 funta 30 fen.
Kakao floczki - 1/4 funta 10 fen.	Smietan. czekol. orzech. - 1/4 funta 30 fen.
Odłamki wadlowe - 1/4 funta 20 fen.	Krem w odłamkach - 1/4 funta 13 fen.
Kartofle marypanowe - 1/4 funta 20 fen.	Odłamki czekoladowe - 1/4 funta 15 fen.
Marypan. odłamki z tort - 1/4 funta 20 fen.	Płytki czekoladowe - 1/4 funta 25 fen.
Mielone koksy - 1/4 funta 20 fen.	Kakao - 1/4 funta 30, 40 i 50 fen.
Kremowe pralinki - 1/4 funta 20 fen.	Kelasy - 1/4 funta 25, 30, 35 i 40 fen.
Konjakowe pralinki - 1/4 funta 25 fen.	

Czekolada stołowa z sławniejszych firm:

Karmelki odpadkowe

1/4 funta 15 fen., cały funt 30 fen., 1/4 funta 8 fen.



Na gwiazdkę

wielki wybór

gwiazdkowych konfektów,

artykułów marcypanowych.

Zoruńskie i Norymberskie pierniki.

W. H. Klingenberg

fabryka czekolady i tow. cukrowych

Bytom G.-S., ul. Krakowska nr. 37.

Wrocław: Schmiedebück 33, ulica Katarzyny 1, ulica Nowowiejska, naro-
żnik ulicy Nacod, Hofenstr. 25, róg ulicy Fryderykowskiej, konfakie
targowisko 6, (Riembergshof),
Brzeg (okręg wrocławski): ulica Długa.
Lignica: Burgstrasse nr. 17.
Królewska Huta G.-S.: ulica Następcy tronu nr. 9.

„Sancta Manzara“

medyc. czerwonego wina
wzmocniającego

po cenach oryginalnych

u firmy:

Mox Bürgel, skład ko-

lonialny i handel win

Bytom, ul. Krupnicza 14.

Reumatyzm,
podagra, ischias?

zdumiewający skutekosię-
gnie się przez Heras-
naciowanie butelka 1, 2
i 3 mk. jedynie prawdę.
z królewsk. konc. apteki
w Deutsch-Wartenberg,
na Śląsku.

Od 2 stycznia 1910

poszukuje

krowiarza, szafarza rol-
nego i kołodzieja

przy wysokim mycie i de-
putacie. Zgłoszenia do

Domu Ober-Borin

po cza Timmendorf, pow.

Paszyński.

Dla każdego niezbędne
potrzebne książki

Prawo procesowe cywilne w Prusach. Podręcznik dla ludu polskiego z nauką o sądach polubowych, zwyczajnych, procederowych i kupieckich z wzorami do podań w niemieckim i polskim języku. Cena 75 fen.

Prawo policyjne w Prusach. Podręcznik dla ludu polskiego z wzorami do podań w niemieckim i polskim języku. Cena 50 fen.

Imiona i nazwiska wobec prawa, sądów i urzędów jako też informacje o urzędach stanu cywilnego. Cena 50 fen.

Powyższe książki są jasno i zrozumiale napisane przez Konstantego Kościńskiego. — Zamawiać można pod adresem:

„Katolik“, Bytom (Beuthen O.-S.)

Testament

każdemu koniecznie potrzebny i pole-
cenia godny.

Cena z przesyłką 1,60 mk.

„Katolik“ w Bytomiu (Beuthen O.-S.)

Śpiewnik polski

347 piosenek

po usunięciu zakazanych sze-
ściu piosenek sprzedajemy jak
dawniej

egzemplarz po 1 marce.

Ładna oprawa! — Pamiętna
książeczka po prześladowaniu
części jej treści.

Do nabycia w

Ekspedycji „Katolika“
w Bytomiu.

Agitujcie za naszą gazetą!

Odepięto wyszedł z druku:

Wielki zbiór powinszowań,

zawierający

powinszowania, przemowy i tonsty,

wierszem i prozą

na wszystkie dni pamiątkowe, obchody

i uroczystości rodzinne.

Zebrał

Józef Gallus.

Cena egzemplarza opraw. i m., z przes. 1,10 m.

Zamawiać prosimy pod adresem:

„Katolik“, Bytom (Beuthen O.-S.)

Ozdoby i świeczki na choinkę

Podarki i zabawki

Karty z powinszowaniem

na Boże Narodzenie i Nowy Rok

poleca tanio

Edward Eckert, księgarnia
w Karbie, ul. Tarnogórska 8.

Księgarnia „KATOLIKA” w Bytomiu

ulica Równoległa 13

poleca na nadchodzącą Gwiazdkę

piękne książki powieściowe, historyczne, obrazkowe i naukowe
== po bardzo przystępnych cenach. ==

Książki religijne.

Niepokałana, na pamiątkę jubileuszu maryjańskiego ku uczczeniu 50-lecia dogmatu Niepokalanego poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Wydał Ks. Melchior Kadziola.

Ta piękna książka pamiątkowa zawiera 8 ślicznych obrazów przedstawiających Najw. Pannę odbierającą hołd 1) od wszystkich ludzi, 2) od nieśczęśliwych, 3) od całej przyrody, 4) od dzieci, 5) od dziewięć, 6) od ludu, 7) od pieśniarzy, 8) od aniołów jako królowa niebios. Do każdego z obrazów dołączony jest piękny wiersz. Format 21x30 centym. Cena egzemplarza w pięknej płóciennej oprawie z ładnymi wyśliczkami wynosi 1,50 mk., z przesyłką 1,70 mk.

KANTYCZKI czyli **Koleody i Pastoralki** na czas Bożego Narodzenia z dodatkami pieśni przygodnych w ciągu roku używanych. Najobszerniejsze i najzupełniejsze wydanie, obejmuje na 704 stronicach 585 pieśni, po części z nutami. W ozdobnej oprawie 1,20 mk., z przesyłką 1,40 mk.

Książki historyczne.

Dzieje Śląska czyli historia Śląska do najdawniejszych czasów. Napisał dr. Feliks Koneczny. 506 stron, 102 piękne obrázky.

Cena 2 marki, w pięknej oprawie 3 marki z wolną przesyłką.

Nazwisko autora tej książki znane jest w całej Polsce, jako znakomitego historyka. „Dzieje Śląska” napisał on z szczególną miłością i umiejętnością. Mianowicie zaś, aby historię Śląska właściwie oświetlić, uwzględnił w niej dzieje Polski, tak że kto „Dzieje Śląska” czyta, razem też poznaje dzieje Polski.

Polecamy to dzieło przedewszystkiem redaktorom ze Śląska, lecz także i Polakom z dalszych stron polskich. Każdy znajdzie w niej wiele nauki i poetyki.

Dzieje Polski czyli historia Polski od najdawniejszych czasów. Napisał dr. Feliks Koneczny. 880 stron ozdobionych licznymi obrazkami.

Cena w pięknej oprawie 8 mk., z przesyłką franko.

Książki naukowe.

Gramatyka języka polskiego, szkolna, przez Antoniego Małeckiego. Obejmuje 286 stron druku i składa się z następujących rozdziałów: 1) Głosownia, 2) Urabianie form fleksyjnych, 3) Części mowy nieodmienne, 4) Etymologia, 5) Składnia, 6) Pisownia i dodatek o wierszowaniu. Cena egz. oprawnego 2,50 mk., z przesyłką 2,80 mk.

PRAKTYCZNA GRAMATYKA POLSKA.

Napisał Kazimierz Zimowski, nauczyciel dla szkół ludowych i wydziałowych w Krakowie. Cena egz. 50 fen. z przesyłką 60 fen.

Nowy przewodnik w rozmowach nowoczesnych w języku polskim i niemieckim do użytku podróżnych lub osób poświęcających się nauce jednemu z tych języków przez Forstera i Fischera. Nowe wydanie przerobione i powiększone. Cena egz. oprawnego 1,50 mk., z przesyłką 1,60 mk.

Elementarbuch der polnischen Sprache, podręcznik do użytku szkolnego i prywatnego, napisał profesor A. Popliński. Cena egz. oprawn. 1,50 mk., z przesyłką 1,70 mk.

Słowniczek polsko-niemiecki i niemiecko-polski najużywanych wyrazów, ułożył Józef Chociszewski. Cena egz. oprawnego 1,80 mk., z przesyłką 2,00 mk.

Słownik kleszonkowy polsko-niemiecki i niemiecko-polski do szkolnego i podręcznego użytku podług najlepszych źródeł wypracowany przez Łukasiewskiego i Mosbacha. Cena egz. oprawnego 6,50 mk., z przesyłką 6,80 mk.

Elementarz nowy. Ułożony podług metody pisania i czytania. Stron 96. Cena egzemplarza 25 fen., z przesyłką 35 fen.

Słownik dla dzieci i młodzieży zawierający wzory listów z dodatkami powinszowań, łamigłówek, wierszyków, powiastek i nauki o grzeczności dla młodzieży. Ułożył Józef Chociszewski. Cena 30 fen., z przesyłką 35 fen.

Poematy.

OJCIEC ZADŻUMIONYCH.

Poemat Juliusza Słowackiego, z słowem wstępem ks. biskupa Bandurskiego i dziełocelu trójbarwnymi obrazkami podług rysunku W. Rosowskiego. Cena 2,50 mk., z przesyłką 2,70 mk.

Perły deklamacyi polskiej, wiązanka celniejszych utworów poetyckich, nadających się do wygłaszania w kółku rodzinnym lub towarzyskim, podczas wieczorków i obchodów uroczystych. Zebrał Adam Kompf. Cena egzemplarza broszurowanego 2 marki, oprawnego 2,50 mk., z przesyłką 20 fen. więcej.

Garść niezabudek, wiersze do pamiętnika i na pocztówki, utwory celniejszych poetów polskich, złote myśli. Zebrał Adam z Kujaw. Cena egz. brosz. 80 fen., z przesyłką 90 fen.

Książki powieściowe.

Cesarz Domicyan i grabarze w katakombach. Opowiadanie z czasów prześladowania chrześcijan za czasów cesarza rzymskiego Domicyana. 160 stron, 5 obrazków. Cena 50 fen., z przesyłką 60 fen.

Millioner i śmieciarz. Powieść ze stosunków angielskich. 168 stron, 5 obrazków. Cena 50 fen. z przesyłką 60 fen.

Tryumf wiary. Obrazki z życia plantatorów amerykańskich. 151 stron, 5 obrazków. Cena 50 fen., z przesyłką 60 fen.

Odzyskana córka. Powieść wielce zajmująca. 189 stron, 5 obrazków. Cena 50 fen., z przesyłką 60 fen.

Sześć beczek złota. Powieść. 180 stron, 5 obrazk. Cena 50 fen., z przesyłką 60 fen.

O życie i wolność. Powieść z ostatniej wojny Burów z Anglikami. 144 stron, 5 obrazków. Cena 50 fen., z przesyłką 60 fen.

Syn pljaka. Powieść. 134 strony, 5 obrazków. Cena 50 fen., z przesyłką 60 fen.

Szatański poslew. Powieść podług prawdziwego zdarzenia, nadzwyczajnie ciekawa. 180 stron, 5 obrazków. Cena 50 fen., z przesyłką 60 fen.

Święty Kazimierz, królewicz. Obrazek historyczny. 160 stron, 5 obrazków. Cena 50 fen., z przesyłką 60 fen.

Powieści o zbójcach, opryszkach i hajdamakach. 184 strony, 5 obrazków. Cena 50 fen., z przesyłką 60 fen.

Oblakany ojciec. Powieść bardzo zajmująca. 158 stron, 5 obrazków. Cena 50 fen., z przesyłką 60 fen.

Pan Jezus na krzyżu. Krzyż żyda. Dwie powieści bardzo ciekawe. 210 stron, 5 obrazków. Cena 50 fen., z przesyłką 60 fen.

Córka praczeki. Powieść obyczajowa i o krok od śmierci. Obrazek z przeszłości. Cena 50 fen., z przesyłką 60 fen.

Most westchnień w Wenecyi. Powieść. Cena 50 fen., z przesyłką 60 fen.

Powieści z tysiąca i jednej nocy podług wydań niemieckich, opracował Aleksander Borucki. Cena egzempl. 1,20 mk., z przesyłką 1,30 mk.

Dwie piękne historie o Brunwiku i Sztylrydzie, opowiadanie według wydania czeskiego. Cena egz. 35 fen., z przesyłką 40 fen.

Gawędziarz, zbiór gawęd, wesołych i ciekawych opowiadań, powiastek, dykteryjek, żartów, figli itd. Zebrał J. Chociszewski. Cena egzempl. 35 fen., z przesyłką 40 fen.

Wesoły figlarz zawierający uciśne i ciekawe powiastki, wesołe opowiadania, dowcipy, żarty, figle itd. Dla rozweselenia i uczciwej zabawy zebrał Józef Chociszewski. Cena egzemplarza 35 fen., z przesyłką 40 fen.

Najpiękniejsze bajki z tysiąca i jednej nocy. Cena 2 mk.

Śliczne powiastki dla dzieci. Cena 2 mk. Robinson Krusoe. Cena 2 mk.

Andersen, Baśnie. Cena 2 mk.

Baśnie czarodziejskie. Cena 2 mk.

Złota księga młodości. Cena 2 mk.

Bracia Grimm. Cena 2 mk.

Książki obrazkowe.

Wielka menażerya	-	-	8,50	mk.
Rozkosz dla dzieci	-	-	2,50	"
Przyjemna zabawa	-	-	8,—	"
Obrazków świat	-	-	4,—	"
Dobre dziatki — dobre matki	-	-	4,—	"
Ogródek zwierzęcy	-	-	8,50	"
Skarbiec obrazków	-	-	2,50	"
Dla naszych milusińskich	-	-	1,50	"
W polu i w lesie	-	-	3,—	"
Malowanki	-	-	1,50	"
Wesoły świątek	-	-	2,50	"
Wesołe dni	-	-	2,50	"
Rozbawiony świątek	-	-	2,50	"
Baczność	-	-	1,50	"
Abecadło	-	-	1,50	"
Chwile zabawy	-	-	1,50	"
Dla milusińskich	-	-	0,70	"
Zabawy	-	-	0,60	"
Wesoła kompanijka	-	-	0,60	"
Wesoły świątek	-	-	0,60	"
Obrazki kolorowe	-	-	0,50	"
A bodaj Was!	-	-	0,90	"
Bębenek	-	-	0,90	"
Fraszki i igraszki	-	-	0,90	"
Wiosenne kwiecie	-	-	0,90	"
Biesiada	-	-	0,80	"
Koniczynka	-	-	0,40	"
Wakacje	-	-	0,40	"
Kotki	-	-	0,40	"
W cieniu	-	-	0,50	"
Dla malutkich	-	-	0,30	"

Szaportki

Śnieżki

Niezabudka

Hop! hop!

Różyczki

Dzień Dobry!

Pierwiosnek

Kołysanka

Dobosz

Baczność!

Kalejdoskop

Trojlistek

Czołom

Fiałki

Trzewiczek

Spłoszek

po 20 fen.

W powyższej wyszczególnionych książkach znajdują się obok obrazków stosowne do tychże podkłady i wierszyki. Jedną taką książką sprawi dla siebie wiele uciechy aniżeli inne podarki, które się łatwo zniosą. Zatem niech nikt nie omyli się korzystając z tak rzadko zdarzającej sposobności zakupna okolicznościowego. Przy zamówieniach z przesyłką pocztową należy dołączyć do każdej książki 20 fenów.

Kalendarze kartkowe na r. 1910.

Kalendarz kartkowy serya I z wielkim blokiem, ścianami kolorowymi, w ślicznym wykonaniu po 50 fen. egz., przy odbiorze jednorazowym 10 egz. po 40 fen.

Kalendarz kartkowy serya II z małym blokiem, ścianami kolorowymi, bardzo ślicznie wykonane. Cena egz. 40 fen. Przy odbiorze 10 egz. po 33 fen.

Kalendarz kartkowy serya III z małym blokiem, z pięknymi ścianami. Cena egz. 30 fen., przy odbiorze 10 egz. po 25 fen.

Karty noworoczne w wielkim wyborze.